

Niemal dwa lata po śmierci Jana III jego synowie postanowili podzielić się odziedziczonym majątkiem¹. Do udziału w schedzie miała prawo również królowa, ale deklarowała, że weźmie to, co przeznaczy dla niej królewicz jako głowa domu². Sporządzone w tym celu wyliczenie wartości dóbr rodzinnych nie uwzględniło jednak wartości kamienic, spichlerzy i pałaców, a także Wilanowa³. Według Marii Kazimierzy Wilanów, jako „maison de plaisance” rodziny, nie powinien być własnością jednego z synów, lecz pozostać ich wspólną rezydencją, tym bardziej że majątek ten nie przynosił dochodu, natomiast nadal wymagał ogromnych nakładów w celu upiększenia pałacu i jego otoczenia⁴. Jakub jednak chciał zrezygnować z praw do Wilanowa w zamian za odszkodowanie⁵, nie zamierzał bowiem wracać do Polski, a jego jedyną rezydencją miała zostać Oława. Chciał w ten sposób uniknąć konieczności składania przysięgi wierności Augustowi II⁶. Ostatecznie pałac przejęli młodszy królewicze. Po śmierci króla wywieziono stamtąd wszystkie drogie przedmioty. Pozostały jedynie meble i obrazy, których część Maria Kazimiera chciała zabrać do Italii⁷. Na głównego opiekuna pałacu wyznaczono Aleksandra, a ten rozpaczliwie potrzebował pieniędzy⁸. Na razie nie mogło być więc mowy o ich wydawaniu na upiększenie ulubionej siedziby ojca.

Warto dodać, że po elekcji do Wilanowa weszły wojska saskie i majątek poważnie na tym ucierpiał⁹. W początkach roku 1698 August II przybył do Wilanowa na spotkanie z Marią Kazimierą, Aleksandrem i Konstantym¹⁰. Ponoć po tym spotkaniu król zapragnął pałacu dla siebie. Dodajmy, że będzie o niego zabiegał niemal ćwierć wieku, ale spełnienie tego marzenia utrudniały będą braki w skarbcu¹¹. Mimo to w stolicy krążyły plotki o mającej nastąpić wkrótce transakcji¹².

W literaturze przedstawiano czasy gospodarowania królewicza Aleksandra w Wilanowie sprzecznie. il. 15 Jedni uważali, że ograniczono się wówczas jedynie do wykonywania najpotrzebniejszych prac konserwatorskich¹³. Inni przyjęli, że podjęto roboty mające na celu powiększenie rezydencji i rozpoczęto budowę skrzydeł bocznych. Według tej wersji nadzór nad „fabryką” powierzono Jerzemu Eleuterowi Siemiginowskiemu¹⁴. Jednak w dokumentach zachowanych w archiwum Radziwiłłów, znajdujących się obecnie w Wilnie, nazwisko Siemiginowskiego nie pada ani razu. Jakkolwiek papiery te uznać należy za niekompletne, a zasady ich doboru za zupełnie przypadkowe, mówią one przynajmniej o pewnych pracach podjętych i wykonanych w Wilanowie w latach 1699–1704. W dokumentach pojawiają się najczęściej nazwiska Jana Antoniego Lamprechta – sekretarza i zaufanego królewicza Aleksandra, który wszystko miał nadzorować¹⁵. Spotykamy w nich również nazwisko Antoniego Perzi, który najpewniej kierował pracami i nadzorował ich wykonanie, oraz niewymienionego z imienia Dynowicza, który prawdopodobnie zarządzał majątkiem wilanowskim¹⁶. On właśnie zajmował się finansami, a okazał się przy tym nieuczciwy, co znalazło potwierdzenie w zachowanych źródłach.

WILANOWSKIE „GOSPODARSTWO” KRÓLEWICZA ALEKSANDRA

Aleksandra Skrzypietz

- 1 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 25 I [?], Nacyjonalnyj Gistarycznyj Archiw Bielarusi (dalej: NGAB) f. 694, o. 12, rkps 162, k. 1r–5r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego [bm.] 16VII [?], NGAB, f. 694, o. 12, rkps 158, k. 46–49r.
- 2 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [bm.], 17 III [?], NGAB, f. 694, o. 12, rkps 158, k. 15r–17r.
- 3 *Sumariusz do działu dóbr prowentów i summ po śp. Królu Imci Janie Trzecim spisany we Lwowie 21 Martii Anno Domini 1698*, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps 76, t. 2, k. 641.
- 4 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 6 IV [?], NGAB, f. 694, o. 12, rkps 158, k. 21r–28r.
- 5 Girolamo Alberti do NN [bm.] 9 VI 1698, NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 25r–25r.
- 6 Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Pielaszkowice, 14 III 1698, NGAB, f. 694, o. 12, rkps 350, k. 65–66r.
- 7 W. Fijałkowski, *Wilanów. Rezydencja króla zwycięzcy*, Warszawa 1983, s. 109.
- 8 Stanisław Szczuka do Konstanty Szczuczyny, Lwów, 27 VIII 1698, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Publiczne Potockich, rkps 163a, t. 42, k. 632.
- 9 Girolamo Alberti do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 15 V 1698, NGAB, f. 694, o. 12, rkps 246, k. 6–10. Ucierpiał wówczas także dobra złoczowskie, zniszczone przez przechodzące wojska saskie; K. Ja-

rochowski, *Porwanie Jakuba i Konstantego Sobieskich przez Augusta II na drodze między Oławą a Wrocławiem dnia 27 lutego 1704 roku*, [w:] K. Jarochoński, *Opowiadania i studia historyczne*, Poznań 1863, s. 85.

- 10 Stanisław Dąbski do Karola Stanisława Radziwiłła, Kraków, 3 XII 1697, AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział V, nr 2878, zbiór niepaginowany.
- 11 Girolamo Alberti do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 23 VI 1698, NGAB, f. 694, o. 12, rkps 246, k. 33–38.
- 12 Girolamo Alberti do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 12 VI 1698, NGAB, f. 694, o. 12, rkps 246, k. 18–22.
- 13 J. Starzyński, *Wilanów. Dzieje budowy pałacu z Jana III*, Warszawa 1976, s. 47.
- 14 W. Fijałkowski, *op. cit.*, s. 109.
- 15 *Kwit*, [bm., bd.], Lietuvos valstybės istorijos archyvas (dalej: LVIA), f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany; Informacja o registrach, które otrzymał Lamprecht, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 69, zbiór niepaginowany.
- 16 *Kwit*, [bm.], 27 V 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, zbiór niepaginowany; *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, zbiór niepaginowany; *Registr towaru wydanego do Wielanowa przez Imci Pana Diniewicza [sic!] dla potrzeby najjaśniejszych Królewiców Ichmciów jako niżej specyfikowano*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 42r–v.
- 17 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 67, zbiór niepaginowany.
- 18 NN do NN, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 67, zbiór niepaginowany.



il. 15 Aleksander Sobieski, Jerzy Eleuter Szymonowicz-Siemiginowski, Polska ok. 1690; Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, nr inw. Wil. 1122; fot. Zbigniew Reszka

Początkowo Wilanów odgrywał niemałą rolę w gospodarce Sobieskich. Właśnie tam odbierano pieniądze pochodzące z przesyłek zboża, które później odsyłano do rąk królewiczów. Jeden z kwitów zawiera zestawienie pieniędzy, które Wilhelm Jeż przejął właśnie w Wilanowie, a które stanowiły rozliczenie za zboże przesłane do Gdańska. W 1709 r. było tego 12 tysięcy złotych, w 1710 aż 40 tysięcy, a w 1711 – 24 tysiące. Jak widać, różnice w kwocie uzyskanej przez Sobieskich były zasadnicze¹⁷. Napotymano czasem na kłopoty przy przewożeniu gotówki, zwłaszcza gdy jej odbiorcą miał być królewicz Jakub, który zdaje się przysłał je dalej na Zachód, do rąk podróżujących braci. Z powodu powracającej zarazy, a także toczącej się wojny, granica ze Śląskiem była zamknięta i nieraz długo trzeba było czekać na uzyskanie paszportu¹⁸. Przedłużająca się podróż posłańca pogarszała i tak trudną sytuację finansową królewiczów.

Prawdopodobnie właśnie z powodu sum przejmowanych w pałacu urzędnicy otrzymywali czasem nakazy wypłacenia pieniędzy osobom wskazanym przez Sobieskich. Zachowało się zlecenie na wypłatę 300 złotych bliżej nieokreślonego księdzu¹⁹. Z kolei w 1701 r. trzeba było opłacić powrót części służby – muzykantów i lokajów – młodszych królewiczów z Francji i zadbać o przewiezienie karet, pozostawionych tam przez Sobieskich. Zająć się tym miała firma państwa Matthejów. Suma wyniosła 500 talarów bitych, a zatem „Paniej Matthiej przez ręce pana Knabego” wystawiono wówczas weksel na 3333 złotych i 10 groszy²⁰. W tym samym czasie wypłacono 693 złote „semenom pozostałym w Wilanowie” oraz 1508 złotych strawnego „pachołkom przy karetach i masztalerzom”²¹. Natomiast pieniądze służące na utrzymanie „pachołków przy pałacu” miesięcznie wynosiły 5229 złotych i 10 groszy²². Podobną kwotę – 5421 złotych i 8 groszy – wydano wówczas na prowizję stajni²³. Warto przy okazji dodać, że pieniądze przekazane Lamprechtowi nie były wówczas sumą przesadnie dużą, gdyż inny rachunek podaje kwotę 8815 złotych i 18 groszy przeznaczoną jedynie na prowizję stajni²⁴. W 1700 r. wymieniono kilka różnych kwot wydanych na prowizję stajni i kupno owsa²⁵. Naszej orientacji w wydatkach nie ułatwia fakt, że pewne rachunki wskazują terminy, którymi objęte były rozliczenia, a inne w ogóle nie uwzględniają dat, a nawet tego, kiedy zostały wystawione. Spotykamy również kwity niepodające sum, jakie należało zapłacić, choć mówią nam, za jakie prace będą one wypłacone.

Podczas pobytu królewiczów w Wilanowie konieczne było podejmowanie różnych czynności służących zaspokojeniu ich codziennych potrzeb. Jeden z rachunków mówi o zakupie tranu, masła i piwa do... „smarowania karet”²⁶. Najpewniej chodziło o naoliwienie kół pańskich pojazdów. Zatem koszt utrzymania książęcego gospodarstwa był ogromny. Jednak Jan Antoni Lamprecht komentując wydatki królewicza, dziwił się z liście do przyjaciółki Aleksandra Sobieskiego Elżbiety Sieniawskiej: „Nie mogę także pojąć na co Najjaśniejszemu Panu tak wiele pieniędzy”²⁷.

Według rachunków z 1699 r. Lamprechtowi oddano do rąk „na fabrykę wilanowską” i na prowizję stajni 7169 złotych i 15 groszy. Wśród wydatków czytamy o wypłacie dla rzemieślników. Złotnikowi zapłacono za wazy miedziane 113 złotych i 10 groszy, malarzowi za malowanie w gabinetach – 146 złotych i 20 groszy, szklarzowi za naprawę okien – 13 złotych i 10 groszy. Zwłaszcza na tę ostatnią pozycję warto zwrócić uwagę, gdyż wydatki na szklenie okien pałacowych będą powracać nadzwyczaj często. Zapłacono też za sprowadzenie kamienia z Szydłowa. Stolarz otrzymał aż 150 złotych za posadzki w pałacu. Jednak według rachunku przeprowadzono również naprawę... grobli²⁸.

Rachunki nie zawsze uwzględniają osobno wydatków na istniejący wcześniej pałac i na „fabrykę”, czyli tę część, która zapewne była rozbudowywana przez królewicza Aleksandra, często zatem trzeba przedstawić je łącznie. Nie wszystkie zawierają kwoty przychodu lub rozchodu, a część jest niedatowana²⁹.

- 19 *Imci Xiędzu kanonikowi na assygnatę Najjaśniejszego Królewica Aleksandra*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.
- 20 *Kwit*, Warszawa, 6 VI 1701, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.
- 21 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.
- 22 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.
- 23 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.
- 24 *Kwit na stajnię*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.
- 25 *Kwit*, [bm.], Anno 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.
- 26 *Expensa pieniędzy za różnymi assygnatami i rozkazaniem pańskim Anno 1699*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 73, zbiór niepaginowany.
- 27 Jan Antoni Lamprecht do Elżbiety Sieniawskiej, [bm., bd.], Biblioteka Czartoryskich, rkps 5869, k. 6789.
- 28 *Kwit panu Lamprechtowi na fabrykę wilanowską i na prowizję stajni*, [bm.], 1699, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.
- 29 *Expensa z arendy klucza wilanowskiego najjaśniejszego królewicza Imci Aleksandra poczynające się die 1ma octobris Anno 1701 ad ultimam marti 1702*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany; *Connotaia wydanych pieniędzy na fabryce willanowskiej za Assygnatami mojemi ab Anno 1702 zaczawszy rachować od die 24 Aprilis aż do końca pomienionego roku*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 36r; *Regestr fabryki wilanowskiej od dnia 11–16 X 1700*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany; *Regestr fabryki wilanowskiej*, 18–23 X 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany; *Regestr fabryki wilanowskiej*, 5–30 XI 1700, *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.

- 30 *Kwit*, [bm.], 27 VII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 31 *Verificatio wydanej sumy arendowanej z dóbr willanowskich przez pana Dynowicza od 1 maja 1702 do tegoż dnia Anno 1703 uczyniona w obecności Wielmożnego Miłościwego Biskupa chełmskiego jako superarbitra, Ichm PP komisarzów i przyjaciół Pana Dynowicza* [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 30r–32r.
- 32 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 33 *Verificatio wydanej sumy arendowanej...*, k. 30r–32r.
- 34 *Ibidem*.
- 35 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 36 *Kwit*, [bm.], 13 XII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 34r–v.
- 37 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 38 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 39 *Connotaia wydanych pieniędzy na fabryce willanowskiej za Assygnatiami mojemu ab Anno 1702 zaczęwszy rachować od die 24 Aprilis aż do końca pomienionego roku*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 39r.
- 40 *Kwit na alabaster*, Warszawa, 22 VIII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 41 *Kwit na farby*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 43v.
- 42 *Kwit na farby*, Warszawa, 7 VII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 43 *Malarzowi kwit*, Wilanów, 27X 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 51r.
- 44 *Malarzowi kwit*, [bm.], 22 VIII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 45 *Precepta willanowskich pieniędzy odebranych 2 Julii 1700*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 46 *Kwit*, [bm.], 27XI 1710, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 67, zbiór niepaginowany.

27 lipca 1700 kupiono 10 tysięcy cegieł, co Antoni Perti potwierdził kwitem wystawionym Janowi Antoniemu Lamprechtowi³⁰. Nieco później furmanom za wożenie cegły zapłacono 129 złotych³¹. Jako murarzy zatrudniono Jędrzeja Romaszkiewicza, Szymona Jakubowicza i Franciszka Biguna. Mamy ponadto wykaz cieśli pracujących wówczas przy pałacu. Ich majster to Piotr Rusek, a pomagali mu Mikołaj i niejaki Malcher. Spis wymienia też czeladnika kamieniarskiego, ale nie podaje jego imienia. Natomiast do pomocy zatrudniono Marcina Plaskiewicza, Wojtka Jaworskiego, Wojtka Szumińskiego i niewymienionego z nazwiska Ludwika³². Za 7 złotych wynajęto furmana do „wożenia piasku do fabryki”³³.

W celu naprawienia ogrodzenia kupiono „dwa garnce oleju do malowania palisady” za 8 złotych i 26 groszy, na złocenia palisady i koron na wazach wydano 17 złotych i 10 groszy, a na werniks „do tej roboty” – 6 złotych i 20 groszy³⁴. Zatrudnieni byli również „pachołcy, którzy robili koło sztachet”³⁵. W grudniu 1702 r. zapłacono ślusarzowi 76 złotych 20 groszy za przęśla i okucia do płotu i bramy³⁶. W połowie sierpnia 1703 wydano 30 złotych na ślusarza, który naprawiał sztachety ogrodzenia pałacowego³⁷. Na potrzeby wykonania robót zakupiono żywicę do kitowania oraz sito i garnek do niej³⁸. Innym razem widzimy w rachunkach farbę, szafliki, ceber, skopki i łopaty, za które zapłacono 6 złotych i 16 groszy³⁹.

Wiele pieniędzy i starań pochłonęły prace wykończeniowe w pałacu. 22 sierpnia 1700 Antoni Perti kupił „alabaster alias gips”. Było tego pięć beczek po 16 złotych i 80 groszy⁴⁰. Ponadto 92 złote i 18 groszy kosztowały farby i kreda. Znamy nawet ich kolory: umbra, rauszgelb, sadra i ugier jasny⁴¹. W innym rachunku figuruje farba ze sklepu Piotra Perutta⁴². Wystawiono także kwit malarzowi, ale ani jego nazwiska, ani sumy, którą dostał, w owym rachunku nie przedstawiono⁴³. 22 sierpnia 1700 potwierdzono, że nieznany nam malarz otrzymywać będzie sto złotych na kwartał⁴⁴. W jeszcze innym rachunku występuje opłacany kwartalnie malarz Moskał⁴⁵. Dużo później, bo 27 listopada 1710, dano „malarzowi, który robi w gabinecie”, 2 złote „na świece i na garnki”, jednak cała usługa kosztowała wówczas 30 złotych⁴⁶.

W 1703 r. murarz Andrzej Romaszkiewicz „robił około gzymsu” pałacowego. Z kwitu nie wynika jednak, czy tylko ta jego praca, czy również jakieś inne roboty kosztowały sporą sumę – 4258 złotych⁴⁷.

W październiku 1702 niemal dwa tygodnie prowadzono prace murarskie przy naprawie schodów pałacowych. Koszt wyniósł 10 złotych i 20 groszy⁴⁸. Za olej i farby „do malowania festonów i wrót nowych do pałacu” dano 40 złotych⁴⁹.

W 1702 r. zakupiono drzwi marmurowe do sali górnej w pałacu. Materiał sprowadzono z Szydłowca, a człowiekowi, który tam pojechał, wypłacono 3 złote. Później wydano 10 złotych i 14 groszy za wypolerowanie kamienia⁵⁰. Warto zauważyć, że już wcześniej, we wrześniu 1700 r., zapłacono „ad rationem roboty [...] kamieniarskiej w Willanowie złotych sto”⁵¹.

W połowie roku 1700 Jan Zeydler dostał 50 złotych „za robotę kotlarską”⁵², w czerwcu 1702 r. zlecono wykonanie bliżej nieokreślonych robót ślusarskich⁵³, w maju 1703 niejaki Andrys przeprowa-

dził roboty blacharskie⁵⁴, a w maju 1704 zapłacono ślusarzowi 7 złotych, a potem 14 złotych za kłamki do pałacu i karczmy oraz do pokojów gościnnych⁵⁵.

Wiele było pracy przy wykończeniu wnętrz. W lipcu 1700 r. Tomasz Przeclawski „na potrzebę materiej stolarskiej na posadzkę do pokojów pałacu wilanowskiego” odebrał od Jana Antoniego Lamprechta 100 złotych, „do porachunku za łokieć posadzki do pokojów sześciu”⁵⁶. Miesiąc później wystawiono „na robotę stolarską” kolejny kwit, ale nie wymieniono w nim wydanej sumy⁵⁷, natomiast 80 złotych wypłacono we wrześniu⁵⁸. Kwity z sierpnia i września nie zostały podpisane przez wykonawcę, ale mamy prawo przypuszczać, że usługę wykonywał wciąż ten sam rzemieślnik, gdyż w październiku znowu wymieniono Tomasza Przeclawskiego, „stolarza wilanowskiego”, który odebrał 40 złotych⁵⁹. W 1702 r. zmieniano „w górnych pokojach kłamki nowe i powybijane stare, i rygle”⁶⁰. Jak wspomniano, założono tam „kłamki z antabami”⁶¹. Nawet malowidła zdobiące pałac wymagały napraw. Pewnego razu „za sztukę płótna do podklejenia obrazów” dano 40 złotych, a kiedy indziej za to samo zapłacono 70 złotych⁶².

Innym razem zatrudniono także szklarza, zduna i złotnika⁶³. Latem 1700 r. w wieży pałacowej trwały prace ciesielskie, za które zapłacono 10 złotych⁶⁴. W tym samym roku uiszczono należność „od pieca panu Jerzemu”; niestety, ponieważ rachunek był zbiorczy i opiewał na wiele innych prac, nie wiemy, ile kosztowała praca przy piecu⁶⁵.

Szczególną kwestią była sprawa robót szklarskich prowadzonych przy pałacu. Z rozkazu Cieszkowskiego 8 lipca 1702 Antoni Pertie wypłacił za „robotę szklarską” 32 złote 26 groszy⁶⁶. Roboty trwały dalej i 24 sierpnia tego roku czytamy o robocie „szklarskiej, którą porobił do pałacu wilanowskiego Jan szklarz z rozkazania ImPana Cieszkowskiego”⁶⁷. Tym razem koszt wyniósł 72 złote i 15 groszy. Natomiast roboty szklarskie uwzględniono także w dużym zbiorczym rachunku z tego samego roku⁶⁸ Wkrótce jednak wydano 129 złotych za nowe szyby, gdyż stare... „wiatr powybił”⁶⁹. Zatem mamy tu do czynienia z daleko posuniętym niedbalstwem albo z najzwyczajszymi nadużyciami urzędników. W sierpniu 1704 r. w wielkiej sali pałacowej wstawiono dwa okna. Wraz z oknami do pomarańczarni kosztowały one 50 złotych⁷⁰. A 17 sierpnia 1708 znowu zapłacono Tomaszowi Przeclawskiemu 25 złotych za wstawienie okien i okiennic w pałacu⁷¹.

Naprawy wymagały ozdoby pałacowe. I tak pan Czaskowski [Cieszkowski?] zapłacił 5 talarów bitych złotnikowi panu Sokołowskiemu, „który naprawił żagiel do fortuny jako i miecze do gladiatorów”. Rachunek wystawiono 6 września 1700⁷². Tydzień wcześniej, 28 sierpnia 1700, wezwano zegarmistrza Henricusa Josephusa Grechta i za usługę wypłacono mu 100 złotych. Nie wiemy jednak dokładnie, jakie prace wykonał⁷³. [il. 16](#)

Wiele pieniędzy kosztowały wszelkie złocenia. W lipcu 1700 r. zapłacono złotnikowi na gałki i „drugiemu za wazy”⁷⁴. W sierpniu 1700 wystawiono kwit na 32 talary za złocenie gałek nad oknami, a za dwa tygodnie wypłacono tę samą sumę za dokończenie roboty⁷⁵. Później do prac wynajmowano niejakiego Parysa. Za „dokończenie wazów” zapłacono mu 33 złote, a potem wraz ze złotnikiem dostał jeszcze 54 złote i 26 groszy⁷⁶. W latach 1703 i 1704 kupowano „złoto do fabryki

- 47 *Ekspensa wilanowskie Anno 1703*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 48 *Regestr roboty murarskiej*, [bm.], 16–28 X 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 32v.
- 49 *Verificatio wydanej sumy arendowanej...*, k. 30r–32r.
- 50 *Ibidem*, k. 30r–32r.
- 51 *Kwit*, Warszawa, 25 IX 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 52 *Kwit za robotę kotlarską*, Warszawa, 7 VII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 53 *Regestr roboty ślusarskiej*, [bm.], 14 VI 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 51r.
- 54 *Kwit zlecenia podsumowanego robót blacharskich*, Wilanów, 8 V 1703, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 55 *Kwit*, [bm.], 25 V 1703, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 34r–v.
- 56 *Kwit*, Warszawa 5 VII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 57 *Kwit na robotę stolarską*, [bm.], 1 VIII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 58 *Kwit dla stolarza*, Warszawa, 12 IX 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 59 *Kwit na robotę stolarską*, [bm.], 10 X 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 60 *Regestr roboty stolarskiej*, [bm.], 30 VIII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, zbiór niepaginowany.
- 61 *Regestr roboty stolarskiej*, [bm.], 30 VIII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 33.
- 62 *Verificatio wydanej sumy arendowanej...*, k. 30r–32r.
- 63 *Ekspensa wilanowskie*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 64 *Kwit na 10 talarów za robotę ciesielską w wieży wilanowskiej*, Warszawa, 22 VII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.



il. 16 Zegar słoneczny na elewacji południowej alkierza południowo-wschodniego; Muzeum Pałacu króla Jana III w Wilanowie; fot. Z. Reszka

65 *Precepta willanowskich pieniędzy odebranych 2 Julii 1700*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 672, zbiór niepaginowany.

66 *Registr roboty szklarskiej*, [bm.], 8 VII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 67, k. 44r.

67 *Registr roboty szklarskiej*, [bm.], 24 VIII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 52r.

68 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 52r.

69 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 69, zbiór niepaginowany.

70 *Kwit*, Warszawa, 2 VIII 1704, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.

71 *Kwit*, Wilanów, 17 VIII 1708, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.

72 *Rachunek*, Wilanów, 6 IX 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.

73 *Rachunek*, [bm.], 28 VIII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.

74 *Precepta willanowskich pieniędzy odebranych 2 Julii 1700*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.

wilanowskiej⁷⁷. Czytamy też o zamówieniu na „złocenia i złocenia globusa”. Za tę robotę i wykonanie waz miedzianych według zamówienia Antoniego Pertiego Dynowicz miał zapłacić 27 złotych i 23 grosze⁷⁸. Z braku datowania rachunków nie jest jasne, czy tej samej usługi dotyczy inny rachunek. 20 złotych wydano na cztery wazy miedziane, podkreślając żądanie, „żeby prędzej skończone były”⁷⁹. Ponadto złotnikowi wypłacono 25 tyńfów za zrobienie „pokryć miedzianych i owych pozłożonych na globus na wieży”⁸⁰. **il. 17** „Za dwie księgi złota malarskiego do wazów” dano 26 złotych i 20 groszy⁸¹.

Wykonanie wyżej wymienionych waz nastęrczało poważnych trudności. Najpierw zawarto umowę o ich sporządzenie pomiędzy Janem Antonim Lamprechtem a niejakim Jacobem. „Niżej podpisany zeznam, tym skrytem moim, żem odebrał od JP Lamprechta *ad rationem* wazów robienia 100 [złotych – A.S.] (na talery rachując 15), których wazów obliguję się według abrysu, aby wystawić najdalej za niedziel cztery *in numero* czterech od każdej wazy talerów ośmiu. Ostatek pieniędzy przy oddawaniu roboty ma być wypłacone”⁸². Zobowiązanie podpisano 3 lipca 1700, ale w październiku tegoż roku robota nie była wykonana. Jacoba zmuszono więc do podpisania innego dokumentu. „Niżej podpisany uznawając, że oszukał w robocie wilanowskiej Najjaśniejszych Królewiczów Imci przez niewystawienie wazów na czas pierwszą kartą determinowany, przez co wielka szkoda teraz dzieje się w pałacu, gdy zacieka aż do samego skarbcu, obliguję się przy rękojmi pana Darka, że najdalej we dwie niedzieli pomienionych wazów we wszystkim wystawić. *In casu* zaś niewystawienia czuję się win-



il. 17 Wieża południowa z atlasem; Muzeum Pałacu króla Jana III w Wilanowie; fot. Z. Reszka

nym i pozwalam brać mię z warsztatu i z domostwa, gdzie najmem mieszkam [...] albo gdziekolwiek mię napadną pod wartą i do któregokolwiek więzienia, a nawet pozwalam zawieźć się do Wilanowa, bom zawiódł i nie wystawił przerzeczone wazy za dwie niedziele. Na

- 75 *Kwit*, Warszawa, 22 VIII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 76 *Verificatio wydanej sumy arendowanej...*, k. 30r–32r.
- 77 *Expensa wilanowskie, Anno 1701*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 78 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 40r.
- 79 *Registr towaru wydanego do Wilanowa, Anno 1702*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 42r–v.
- 80 *Ibidem*.
- 81 *Verificatio wydanej sumy arendowanej...*, k. 30r–32r.
- 82 *Skrypt*, Warszawa, 3 VII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.

- 85 *Zobowiązanie*, Warszawa, 17 X 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 84 *Regestr roboty stolarskiej*, [bm.], 30 VIII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 33.
- 85 K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dziennik i relacje z lat 1691–1696*, wyd. J. Woliński, Wrocław 1958, s. 31.
- 86 *Regestr roboty cieślów*, [bm.], 27 XI–2 XII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 25.
- 87 *Regestr roboty ciesielskiej*, [bm.], 5–16 XII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 24.
- 88 *Kwit na drzewka pomarańczowe*, [bm.], 8 VII 1703, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 89 *Regestr roboty ciesielskiej*, [bm.], 6–18 VIII 1703, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 90 *Ibidem*.
- 91 *Expensa wilanowskie*, Wilanów, 9 IV 1703, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 92 *Kwit*, Warszawa, 2 VIII 1704, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 93 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 94 *Kwit na pobranie pieniędzy na naprawę stajni mrowanej*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.

co się dobrowolnie bez wszelkiego przymusu przy rękojmi podpisuję. Dan w Warszawie 17 8bris 1700. Nawet żonę [...] brać pozwalam do więzienia⁸⁵. Wzmianka o przeciekającym dachu każe na podejrzenie, że pod słowem „wazy” powinniśmy widzieć raczej rynny.[\[il. 18\]](#)

Obok prac w pałacu należało zadbać również o jego otoczenie. W 1702 r. naprawiano klamki w karczmie wilanowskiej, „w pałacu gdzie markiz stawał”, a także w budynku stajni⁸⁴. Markiz wymieniony w tym rachunku to zapewne ojciec Marii Kazimiery, Henryk de la Grange markiz d’Arquien, który według Kazimierza Sarneckiego miał w Wilanowie swoją „stancję ogrodową”⁸⁵. Jesienią tego roku Jan Życki naprawiał żłoby w stajni „austeryjnej w willanowskiej”⁸⁶. Prace przy żłobach trwały do końca roku, a potem stolarza skierowano do dawnego dworu wojewody ruskiego, czyli Marka Matczyńskiego, i do prac „około dzwonnicy”⁸⁷.

Wśród rachunków wilanowskich znajdujemy sporo wzmianek o tamtejszej pomarańczarni. Zachował się kwit na drzewka pomarańczowe, które króliewicz Aleksander kupował od Dominika Camboniego w 1702 r. Opiekę nad nimi zlecono ogrodnikowi wilanowskiemu Marcinowi Brodowskiemu⁸⁸. W tym samym roku prowadzono na terenie całej posiadłości prace i objęto nimi także pomarańczarnię. W 1703 zlecono roboty ciesielskie „około sufitu w pomarańczarni”⁸⁹. Trwały one od 6 do 18 sierpnia i kosztowały 43 złote⁹⁰. W latach 1703–1704 kupowano gips, bretnale, wapno i gonty, by zakończyć roboty w pomarańczarni. Wynajęto też stolarza, kamieniarza, zduna, ogrodników i pacholków, a wydano na te cele 5047 złotych i 13 groszy. Dzięki zachowanym rachunkom wiemy nawet i to, że dla rzemieślników wzniesiono wiaty, które kosztowały ogromną sumę 1368 złotych 14 groszy⁹¹. W sierpniu 1704 r. zakupiono pięć „ram z kwaterami do pomarańczarni”, które wraz z dwoma dużymi oknami do pałacu kosztowały 50 złotych⁹². We wrześniu 1705 Antoni Periti zwrócił się do Jana Antoniego Lamprechta o wypłatę 283 złotych murarzowi i cieśli, którzy „kończyli robotę” przy pomarańczarni⁹³. W jednym z rachunków jako odrębne pomieszczenie występuje figarnia, dla której ogrzania kupowano drewno⁹⁴.

[\[il. 18\]](#) Rynny na elewacji wschodniej pałacu; Muzeum Pałacu króla Jana III w Wilanowie; fot. Z. Reszka



Chlubą rezydencji wilanowskiej był wspaniale urządzony ogród. Dzięki zachowanemu dokumentom znany imiona ludzi tam zatrudnionych. W 1700 r. ogrodnikiem w Wilanowie był niejaki Stanisław, któremu płacono 36 złotych i 20 groszy na kwartał⁹⁵. W tym samym roku dokumenty wspominają jeszcze innych ogrodników: Marcina w Wilanowie i niewymienionego z nazwiska, pracującego na Marymoncie⁹⁶. Wynajmowano też ogrodniczków, którzy mieli im pomagać⁹⁷. W ogrodzie zatrudnieni byli również „Tatarzy i inni niewolnicy”, jak ich określono w papierach. Rodzi się pytanie, czy byli to jeńcy wojenni pochyceni niegdyś przez Jana III⁹⁸. Dokumenty mówią, że pracowali tam od 1 marca do 6 grudnia 1699. W tym czasie wydano 436 złotych i 19 groszy na sukmany, „boty” i czapki oraz inne konieczne ubrania⁹⁹. W tym samym roku nakazano wypłacić prowizję „ogrodniczkom, pachółkom, Tatarom niewolnikom”¹⁰⁰, a w połowie następnego – „strawne pachółkom tatarskim”¹⁰¹. Inne rachunki również wspominają o zatrudnionych w ogrodzie pachółkach i semenach¹⁰².

Prace w ogrodzie wymagały narzędzi, kupowano zatem łopaty, kary do wożenia wody, a przede wszystkim słomę do obwiązywania drzewek¹⁰³. W jednym z rachunków wykazano, że właśnie słoma kosztowała 40 złotych¹⁰⁴. Zamawiano także skrzynie, by przesadzać drzewa w ogrodzie. Zapłacono za tę robotę Wojciechowi Jakubowskiemu 24 złote i Wojciechowi Mrówce 20 złotych¹⁰⁵. Ogrodnikowi na bretnale i cieśli, co robił skrzynki, dano wówczas 14 złotych i 20 groszy¹⁰⁶, a 6 złotych zapłacono „cieśli co wazy robił w ogrodzie”¹⁰⁷. Do pracy w ogrodzie przeznaczono specjalne konie, dla których kupowano owies i siano. Zwierzęta stały w murowanej stajni¹⁰⁸. Z czasem w ogrodzie pozostał tylko jeden koń, zwany „skarbowym” [najpewniej chodziło o konia skarbnego, czyli zaprzęganego do ciężkich wozów – A.S.]¹⁰⁹. W roku 1701 za 10 złotych kupiono karę do wożenia wody i koła do niej, by zwierzę mogło pracować¹¹⁰.

Oprócz koni roboczych w Wilanowie trzymano także psy, które na polecenie królewicza Aleksandra sprowadził z Prus Zbigniew Włodek. Koszt utrzymania zwierząt, najpewniej służących królewiczowi do polowań, wyniósł pomiędzy 1 marca a 6 lipca 1699, czyli za cztery miesiące, 86 złotych¹¹¹.

Zakupów potrzebnych do utrzymania i rozbudowy pałacu dokonywano w sklepach Filipa Mattheia i Stefana Nowakowicza. W 1702 r. zaopatrywano się tam w gwoździe i żelazo¹¹². Należy jednak dodać, że Matthei zajmował się szeroko rozumianymi usługami i występuje w rachunkach Sobieskich również przy innych okazjach, jak wskazano wyżej. Wyroby metalowe nabywano też w sklepie Marcina Madeyskiego. Jeden z zachowanych rachunków wymienia kwotę 161 złotych 71 groszy, które mu wypłacono za nieokreślony w rachunku towar¹¹³. Inny kwit wśród licznych wypłat podaje także „rzeczy żelazne brane w sklepie Madeyskiego”¹¹⁴. Zgodnie z rachunkiem podpisanym przez Cieszkowskiego, 20 sierpnia 1700 kupiono tam kłódki, siekiery, drut, bretnale i worek ćwieków¹¹⁵. Zdarzyło się jednak także, że aż z Szydłowca sprowadzono „dwie faski bretnali”¹¹⁶.

Obok prac w pałacu należało zadbać również o jego otoczenie. W 1702 r. naprawiano kłamki w karczmie wilanowskiej, „w pałacu gdzie markiz stawał”, a także w budynku stajni¹¹⁷. Jesienią tego roku Jan Życki na-

95 Kwit, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.

96 *Registr Najjaśniejszego Królewica do stayni roku 1700*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.

97 *Expensa na ogród włoski*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 73, zbiór niepaginowany.

98 K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 121.

99 *Expensa z arendy klucza wilanowskiego Najjaśniejszego królewicza Imci Aleksandra poczynające się die 1ma Aprilis Anno 1699 ad ultimam Septembris Anni curenitis 1701*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.

100 *Expensa pieniędzy za różnymi assygnatiami i rozkazaniem pańskim 1699*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 73, zbiór niepaginowany.

101 *Precepta willanowskich pieniędzy odebranych 2 Julii 1700*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.

102 *Expensa na ogród włoski*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 73, zbiór niepaginowany.

103 *Expensa na ogród włoski*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 73, zbiór niepaginowany.

104 *Expensa z arendy klucza wilanowskiego najjaśniejszego królewicza Imci Aleksandra poczynające się die 1ma Aprilis Anno 1699 ad ultimam Septembris Anni curenitis 1701*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.

105 *Expensa wilanowskie*, Wilanów, 9 IV 1703, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.

106 *Verificatio wydanej sumy arendowanej...*, k. 30r–32r.

107 *Ibidem*.

108 *Kwit na pobranie pieniędzy na naprawę stajni murowanej*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.

109 *Expensa na ogród włoski*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 73, zbiór niepaginowany.

- 110 *Exspensa z arendy klucza wilanowskiego Najjaśniejszego królewicza Imci Aleksandra poczynające się die 1ma Aprilis Anno 1699 ad ultimam Septembris Anni curenitis 1701*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.
- 111 *Kwit na prowizje dla psów, które ImPan Włodek z Prus przyprrowadził a die 1ma Martij ad diem 6 Julij [?]*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.
- 112 *Kwit na gwoździe i żelazo*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 62r.
- 113 *Registr towaru wydanego do Wielanowa przez Imci Pana Diniewicza [sic!] dla potrzeby najjaśniejszych Królewiców Ichmciów jako niżej specyfikowano*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 42r–v.
- 114 *Precepta willanowskich pieniędzy odebranych 2 Julii 1700*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 115 *Kwit ze sklepu Marcina Madeyskiego*, [bm.], 20 VIII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, zbiór niepaginowany.
- 116 *Kwit na dwie faski bretnali z Szydłowca*, [bm.], 4 VII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 117 *Registr roboty stolarskiej*, [bm.], 30 VIII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 35.
- 118 *Registr cieślów*, [bm.], 27 XI–2 XII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 25.
- 119 *Registr roboty ciesielskiej*, [bm.], 5–16 XII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 24.
- 120 *Kwit na nowy młyn w Wilanowie*, Wilanów, 8 VIII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 40r.
- 121 *Connotaiia wydanych pieniędzy na fabryce wilanowskiej za mojemi ab Anno 1702 zaczawszy rachować od die 24 Aprilis aż do końca pomienionego roku*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 36r.

prawał żłoby w stajni „austeryjej willanowskiej”¹¹⁸. Prace przy żłobach trwały do końca roku, a potem stolarza skierowano do dawnego dworu wojewody ruskiego, czyli Marka Matczyńskiego, i do prac „około dzwonnice”¹¹⁹. W sierpniu 1702 wystawiono nowy młyn w Wilanowie. Kwity podpisał Kazimierz Żeligowski, ale niestety, nie sprecyzowano w nim kosztów tego przedsięwzięcia¹²⁰. W tym samym roku rozebrano tam spichlerz, a ponadto prowadzono prace przy karczynie, browarze i dworze pana Czesnowskiego [Cieszkowskiego?]¹²¹. W roku 1703 nadal remontowano zabudowania wilanowskiego majątku. Cieśle stawiali chałupy chłopskie, za co zapłacono 4258 złotych¹²². Już w styczniu zaczęto naprawiać dach na browarze i kurnikach wilanowskich, a trwało to przez kilka następnych miesięcy¹²³. Dzięki zachowanym dokumentom znamy nazwiska cieśli pracujących tam w sierpniu przy naprawie karczmy i dworu: byli to Michał Drugicki i Stanisław Jadłoziński¹²⁴. Ci sami rzemieślnicy pracowali uprzednio przy naprawie obory i dachu na browarze, a potem lodowni wilanowskiej. W sierpniu otrzymali za to 12 złotych, ale nie podzielono tej sumy równo – Drugicki dostał 7 złotych, a Jadłoziński 4 złote¹²⁵. Prace przy tych budynkach ciągnęły się jeszcze przez kilka miesięcy tego roku.

Napraw, a czasem rozbudowy wymagały także zabudowania należące do okolicznych wsi – Powsina i Powsinka. Z Ujazdowa sprowadzono drewno „na podwaliny pod budynek” nieokreślonego przeznaczenia w Powsinku¹²⁶. Począwszy od połowy 1702 r., w Powsinku i Powsinie Wielkim trwały energiczne prace remontowe. Naprawy czyniono „około stodół i domu nowego”, czyli dworu. Za robotę co tydzień wypłacano pieniądze, ale warto zwrócić uwagę, że zarówno czas pracy, jak i kwoty płacone rzemieślnikom ulegały zmianom. I tak za pracę od 28 sierpnia do 2 września 1702 uiszczono 57 złotych i 12 groszy¹²⁷, od 4 do 9 września – 45 złotych i 10 groszy¹²⁸, od 11 do 16 września – 44 złote i 25 groszy¹²⁹, od 18 do 23 września – 45 złotych i 10 groszy¹³⁰, od 25 do 30 września – 55 złotych 10 groszy¹³¹. Następny rachunek jest późniejszy i przewiduje wypłatę za pięć dni pracy, od 6 do 10 listopada, zapewne dlatego, że przypadający po nim św. Marcin był dniem szczególnym. Kwota wypłacona wówczas była niższa i wynosiła 40 złotych i 16 groszy¹³². Z tego ostatniego kwitu wynika, że w pracach w Powsinku uczestniczył pracujący także w Wilanowie Jan Życki. On też podpisał inny niedatowany rachunek na 50 złotych i 10 groszy za robotę przy dworze na Powsinku i oborze na Powsiniu¹³³.

Ten właśnie rzemieślnik przyjmował również rachunki w imieniu „cieślów, którzy robili około obory” w Powsinie i Powsinku Małym. I znowu mamy zestawienie wydatków, choć nie jest ono ciągle jak wcześniej. Nie wiemy, czy prace prowadzono z przerwami, czy nie zachowała się część rachunków. Tym razem za pracę od 10 do 15 lipca 1702 Jan Życki otrzymał dla swoich ludzi 38 złotych¹³⁴. Pomiędzy 14 a 19 sierpnia cieśle zarobili 43 złote i 24 grosze¹³⁵. Za pracę od 2 do 7 października dostali 59 złotych i 20 groszy¹³⁶, a od 26 do 21 tego miesiąca – 49 złotych i 26 groszy¹³⁷. Praca od 23 do 27 października przyniosła im 49 złotych¹³⁸, od 30 października do 4 listopada – 44 złote i 24 grosze¹³⁹, od 20 do 24 listopada – 29 złotych i 26 grosze¹⁴⁰. Wreszcie ostatni rachunek z tej grupy opiewa na zaledwie 11 złotych i 10 groszy za pracę od 27 listopada do 2 grudnia¹⁴¹.

Wśród rachunków znajduje się jednak i taki, niedatowany, który zbiorczo przedstawia wydatki poniesione „na poprawę folwarku willanowskiego, wrót, parkanów, stodoł także i w Powsinku”. Koszt ogółem wyniósł 375 złotych i 24 grosze¹⁴². Natomiast za prace wykonane przy pałacu w pierwszej połowie 1700 r. zapłacono, rachując zarówno materiał kupiony „w sklepie Madeyskiego”, jak i wyplatę dla rzemieślników – 6900 złotych¹⁴³.

W 1702 r. kupiono drewno na słupy suche dębowe, dyle, krokwie i łąty na budowanie stodoł w Powsinku i Powsinie. Koszty zakupu drewna wyniosły 81 złotych i kilka groszy. Niestety, karta akurat w tym miejscu została uszkodzona¹⁴⁴. Z tego samego powodu nie dowiadujemy się, na co przeznaczono wówczas 193 złote i 12 groszy. Natomiast na kolejnej stronie zanotowano sumę wydaną wówczas ogółem: 357 złotych i 28 groszy¹⁴⁵. W kwietniu 1703 przystąpiono do naprawy dachu stajni w Powsinie Wielkim i zapłacono za to 12 złotych¹⁴⁶.

Dzięki zachowanym rachunkom możemy wymienić, czasem nawet z imienia, ludzi pracujących dla majątku wilanowskiego. W dokumentach zachowało się także zestawienie zobowiązań wobec dziewcząt służących na folwarku. Niestety, ze źródła nie wynika, w jakim czasie miały być uiszczane te zobowiązania, być może chodziło o wyplatę kwartalną. Dziewczyna miała dostawać trzy korce żyta na chleb, korzec jęczmienia na kaszę, korzec gryki na kaszę, dwa korce grochu i tyleż owsa na żur; ponadto trzy kwarty oleju, dwa garnce masła, dwanaście gomółek sera i pół polcia słoniny oraz dwa garnce soli. Oprócz jedzenia otrzymywała kabat sukieny, spódnicę modzelowaną oraz dwanaście łokci zgrzebnego konopnego płótna, jak również „obuwia dwoje: boty i trzewiki”¹⁴⁷. Przysługiwało jej też uposażenie w postaci pieniędzy – 20 złotych, czyli suma niemała. To samo otrzymywać mieli pastuszka i pasterze¹⁴⁸. Jeden z rachunków nakazuje wyplatę prowizji dla czeladzi, ale nie podaje przewidzianej kwoty ani liczby objętych nią ludzi¹⁴⁹.

Wydatki dóbr wilanowskich nie ograniczały się do kwestii utrzymania majątku. W początkach XVIII w. przez Polskę przeszły liczne armie, biorące udział w wojnie północnej. Ich najścia nie ominęły także Wilanowa. Działo się tak, mimo że majątek należał do królewicza Aleksandra, współpracującego politycznie z Karolem XII. Zresztą można spojrzeć na tę sprawę zupełnie inaczej: może właśnie ze względu na przyjaźń ich króla z Sobieskimi Szwedzi nie zniszczyli majątku.

Od 24 do 27 czerwca 1702 w Wilanowie, a raczej na łąkach pod pałacem stacjonował oddział wojska szwedzkiego. Jak wynika z tytułu rachunku, postanowiono ich ugościć, aby rabunkami nie czynili chłopom szkody. Na potrzeby żołnierzy przeznaczono bróg siana, osiem korcy jęczmienia, dwie kopy słomy, dwoje cieląt, pół faski masła, beczkę piwa, a także beczkę piwa dla drugiego generała i „trakta- menta u mnie w domu”¹⁵⁰. Zjedzono niewykazaną w rachunku liczbę kapłonów, sześć kur prostych, cztery gąsienki, cztery kaczkę, osiem kurcząt. Pito też obficie: wino – sześć garnicy po 10 tyńfów „za wiadomością pana Cieszkowskiego”, cztery garnce wina po 8 tyńfów i „na traktament dla innych kawalerów wódkę, którą dawano flaszkami do obozu, dla generałów także i na traktamenta kawalerów i prostych oficerów wydano garnicy 6”¹⁵¹. Całkowity koszt tego „przyjęcia” wyniósł 327 złotych i 12 groszy¹⁵².

- 122 *Expensa wilanowskie, Anno 1705*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 98, zbiór niepaginowany.
- 123 *Regestr roboty cieślów, którzy robili około dachu na browarze i kurnikach in Anno 1703*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 124 *Kwit*, [bm.], 14 VIII 1705, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 125 *Ibidem*.
- 126 *Kwit na drewno z Ujazdowa*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 62r.
- 127 *Regestr roboty ciesielskiej, którzy robili około obory Powsinka i dworu Powsina wielkiego*, [bm.], 28.08–2 IX 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 16r.
- 128 *Regestr roboty ciesielskiej na Powsinku i Powsinie*, [bm.], 4–9 IX 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 18r.
- 129 *Regestr roboty ciesielskiej na Powsinku i Powsinie*, [bm.] 11–16 IX 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 21r.
- 130 *Regestr roboty ciesielskiej na Powsinku i Powsinie*, [bm.], 18–23 IX 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 19.
- 131 *Regestr roboty ciesielskiej, którzy robili około stodoł Powsinka i Powsina Wielkiego*, [bm.], 25–30 IX 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 20r.
- 132 *Regestr cieślów, którzy robili około stodoł i około obory Powsinka małego dworu Powsina Wielkiego*, [bm.], 6–10 XI 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 22r.
- 133 *Regestr cieślów, którzy robili na Powsina około dworu i około obory na Powsinku*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 13r.
- 134 *Regestr cieślów, którzy robili około stodoł na Powsinie i Powsinku*, [bm.], 10–15 VII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 15r.
- 135 *Regestr cieślów, którzy robili na Powsiniu koło dworu i około obory na Powsinku*, [bm.], 14–19 VIII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 14r.

- 136 *Regestr cieślów, którzy robili na Powsiniu koło dworu i około obory na Powsinku*, [bm.], 2–7 X 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 12r.
- 137 *Regestr roboty ciesielskiej około obory Powsinka i dworu Powsina*, [bm.], 16–21 X 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 17r.
- 138 *Regestr cieślów, którzy robili na Powsiniu koło dworu i około obory na Powsinku*, [bm.], 23–27 X 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 10r.
- 139 *Regestr cieślów, którzy robili około stodół Powsinka i dworu Powsina*, [bm.], 30 X–4 XI 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 11r.
- 140 *Regestr cieślów, którzy robili na Powsiniu koło dworu i około obory na Powsinku*, [bm.], 20–24 XI 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 24r.
- 141 *Regestr cieślów, którzy robili około obory Powsinka Małego i około żłobów w stajni austeryjey w willanowskiej*, 27 XI–2 XII 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 25r.
- 142 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 1280, o. 1, rkps 1057, zbiór niepaginowany.
- 143 *Precepta willanowskich pieniędzy odebranych 2 Julii 1700*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.
- 144 *Kwit Anno 1702*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 36r–v.
- 145 *Regestr ekspensy Anno 1702*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 36v–37r.
- 146 *Kwit*, [bm.], 7 IV 1703, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 147 *Ordynaria dziewce folwarkowej*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 148 *Ibidem*.
- 149 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 73, zbiór niepaginowany.
- 150 *Connotatia exempli na dwie partie wojska szwedzkiego przechodzących przez Wilanów do*

Nie była to ostatnia „wizyta” Szwedów w majątku Na przelomie lat 1702 i 1703 ich oddział „odwiedził” Wilanów i był tam podejmowany warką, czyli piwem. Wydano im 44 garnce po pięć i pół kwarty każdy, a jeden garniec kosztował 3 złote. Razem wydatki na „sojuszników” wyniosły 134 złote¹⁵³. W 1703 r. wydano Szwedom leguminy i traktaenty o wartości 168 złotych¹⁵⁴. Również inne majątki królewiczów ponosiły szkody z powodu wojny¹⁵⁵.

Dodać wypada, że te wydatki były nieczym w porównaniu ze stratą, jaką pałac poniósł w roku 1707, gdy wywieziono z niego część rzeźb, które odtąd miały zdobić siedziby cara¹⁵⁶.

W związku z trwającą wojną, w 1702 r. w Wilanowie przygotowano wyprawę dla sześciu ludzi, którzy wybierali się do obozu polskiego wojska. W pierwszej wersji mieli się na nią udać Wojciech Chrzanowski, Jan Stadnicki, Jan Szczucki, Stanisław Warzeleński, Jan Paraś i niewymieniony z imienia Iwanicki. Z dokumentów wynika, że wyprawa paziów tychże ludzi miała kosztować 183 złote¹⁵⁷. Zachowało się dokładne zestawienie towarów i materiałów, które mogły być im potrzebne, a także tych, które mieli z sobą zabrać, pod nazwą „Expensa legumy na wyprawę”¹⁵⁸. Na ich potrzeby kupiono mąki żytniej pytlowej pięć korców za 15 złotych, korzec mąki pszennej pytlowej za 9 złotych, grochu mielonego półtora korca i całego tyleż za 12 złotych, korzec kaszy jaglanej za 10 złotych, kaszy tatarczanej korzec i ćwierć za 12 złotych, kaszy jęczmiennej tyleż za 12 złotych. Ponadto faska masła za 20 złotych, krajanki sera kopa i czterdzieści sztuk za 20 złotych, dwa wory sucharów za 15 złotych, dwie ćwierci soli za 5 złotych, osiem garncy warki za 25 złotych i 6 groszy, a osobno dwanaście garncy piwa za 20 złotych i wreszcie trzy garnce octu za 1 złotego i 6 groszy, funt pieprzu za 1 złoty i 20 groszy, dwa funty oliwy za 2 złote i 12 groszy, garniec oleju za 3 złote i 6 groszy. Co więcej, przygotowując ich wyprawę, za 18 złotych kupiono półtorej sztuki płótna na wozy i za 8 groszy nici do szycia worów. Łącznie wydatki te wyniosły 187 złotych i 28 groszy¹⁵⁹.

W ramach przygotowań zapłacono malarzowi za dziesięć łokci płótna czarnego malowanego na pokrycie skarbniczka, a siodlarzowi „od pokrywania tegoż skarbniczka”¹⁶⁰. Zakupiono także „wóz drugi na drabinach” i „żelazo do okowania tych wozów”¹⁶¹. Każdego z dwóch woźniców wyposażono w siekiere i berdysz oraz parę półci słoniny. Kupiono również 6 talerzy drewnianych, parę warząchwi, 6 garncy smoły, trzy „baryłki po 4 garnce mające na kotły”, konew, rondel kowany, „tarkę na tarcie pieprzu”, trzy garnce na ocet i piwo oraz dwa kocieliki [kociołki? – A.S.] miedziane¹⁶², a ponadto płócienny namiot, a dla każdego z pocztowych kontusz, po dwie pary „botów” i cztery siodła na zapas. Wreszcie każdy z nich dostał 20 złotych. Wydatki te obliczono na 624 złote i 17 groszy¹⁶³.

Według innego zapisu w podróż ostatecznie ruszyli nieco inni kawalerowie, a pieniądze, które im wręczono, były inaczej wyliczone. Jan Stadnicki i nadal bezimienny Iwanicki dostali po 200 złotych. Towarzyszyć im mieli Wojciech Chrzanowski i Jan Paraś oraz niewymienieni z imienia Chmielowski i Warzechowski, którzy z niejasnych przyczyn otrzymali tylko po 120 złotych¹⁶⁴.

Trwały też dalsze przygotowania. 58 złotych i 10 groszy wydano na postronki, skarbnik [wóz skarbný – A.S.] z nowym spodem, kołami i dyszlem. Ponadto zapłacono stelmachowi za naprawę skarbnika i „bicie kołodziejowi”¹⁶⁵. Dalsze 58 złotych i 1 grosz kosztowały „traktamenta” dla kawalerów. W Warszawie kupiono dla nich garniec wódki konwaliowej za 40 złotych i 80 grosze, co ze względu na kwotę budzi pewne wątpliwości. Za kury i kurczęta „na traktamenta dla P.P. kawalerów u siebie w domu, którzy sobie prawie rozkazowali” zapłacono 8 złotych¹⁶⁶. Ponieważ impreza nie zakończyła się spożyciem drobiu, 6 złotych dano „za pół cielęciami i za mięsa na też traktamenta”¹⁶⁷. Piwa wypili kawalerowie i „inni żołnierze [? – A.S.]” za 6 złotych. Jednak na tym się nie skończyło, ponieważ autor notatki w wyraźną urazę wymienia dalej wiktuały przeznaczone na ucztę. „*Excepto* tego co zjedli mleka, śmietany i tego co się dawa, to flaszki półgarncowe śmietany i mleka, sera więcej niż kopę zjedli, co się i żołnierzom musiało dawać chleba po dwóch korcach po traktamentach, co się dawało jak ze spiżarni jak leguminy, tak też i z Warszawy korzenie, znajdzie się na kilkadziesiąt złotych. Osobliwie co jeden rotmistrz Blau z porucznikiem pozostał aż do czwartku i ludzi z nimi koni 50, dla podwód to wszystko dawać musiałem wszystkim jeść i pić; to na uwagę daję jaśnie państwu i respekt, bo mię tu wiele kosztowali”¹⁶⁸. Łącznie wszelkie wydatki wyniosły 385 złotych i 22 grosze¹⁶⁹. Z notatki można jednak wysnuć wniosek, że ucztowało znacznie więcej niż tylko sześciu ludzi, zwłaszcza że pada nazwisko rotmistrza, być może więc wyjeżdżający kawalerowie zaprosili na przyjęcie jakichś gości.

Prawdopodobnie w połowie 1703 r. wydatki poczynione przez Dynowicza zostały zakwestionowane, a jego wiarygodność podważona. Uznano, że nieuzasadnione były sumy wskazane przezeń jako zapłata za szklenie okien, sporządzenie nowych waz w ogrodzie, zakup farb do malowania festonów i waz oraz złocenia globu i polerowanie marmuru. Nieprawdziwe miały być także wydatki na skutę, na której sprowadzono z Gdańska rzeczy zamówione przez królewiczów. Sprawa skończyła się weryfikacją rachunków przedstawionych przez Dynowicza. Uczynić to mieli komisarze Sobieskich w obecności przyjaciół oskarżonego. Sprawa sięgnęła wysoko, gdyż jako arbitra powołano biskupa chełmskiego Mikołaja Wyżyckiego¹⁷⁰. Sporządzono przeraźliwie długie zestawienie nadużyć dokonanych w ciągu roku – pomiędzy 1 maja 1702 a 1 maja 1703 r.

Według tego wyliczenia na wyprawę dla koni, wydanie „barwy lokajskiej”, czyli liberii dla służby oraz furmana, Dynowicz miał wydać 449 złotych i 20 groszy, gdy w rzeczywistości zapłacił niejakiemu Pyzanowi 436 złotych i 10 groszy. Być może doniósł to sam Pyzan, gdyż w papierach podkreślono, że „nie zapłacił *ut patet ex documentis*”¹⁷¹. Co więcej, do tych wydatków dołożył jeszcze inne pieniądze Jan Antoni Lamprecht, co precyzyjnie sformułowano w zestawieniu: „Okrom tych pieniędzy pożyczył pan Lamprecht swoich pieniędzy na kupno konia pod masztalera talerów bitych 12 na *requisitią* pana Pyzana”¹⁷². Panu Głowackiemu „od sprowadzenia rzeczy skutą do Gdańska” zapłacił Dynowicz według rachunku 1323 złotych i 10 groszy. Tymczasem oplata wyniosła w rzeczywistości jedynie 1273 złotych i 10 groszy. Jednak osobno 32 złote otrzymali flisowicze, za

Krakowa i koczującego na łąkach przez dni cztery. Począwszy od 24 iunii ad 27 Anno 1702 na Imci Pana Generala Spon-sa, pierwszy partii i na drugiego generala także innych kawalerów dla ochrony większej szkody poddaństwa i ląk, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 54r–v. Warto dodać, że nie tylko w Wilanowie stacjonowali Szwedzi, dając się zarządcom Sobieskich we znaki. Nieco później, w 1708 r., gdy wojska Karola XII operowały na południowym wschodzie, w Jaworowie dano majorowi szwedzkiemu 15 złotych, „by zboża ze spichrza nie brał, jak gdzie indziej”. Generała Fluga zaś, „który tu z żoną i całym dworem w kilkuset ludzi stał trzy dni”, podjęto w pałacu. „Za wino i na prowizję kuchni” zapłacono wówczas 250 złotych. Natomiast na równie przyjaznego Sobieskim Piotra I, „który w Jaworowie rezydował niedziel ośm ze wszystkim swoim dworem i ministrami za wino”, zapłacono 1050 złotych, a „dla niego samego [cara – A.S.] za wina starego antal 400 złotych”; *Kwit.*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 67, zbiór niepaginowany. W tym samym Jaworowie podjęto także Stanisława Leszczyńskiego. Zarządca spisał, że „pod bytność króla Stanisława Imci dwiema razami kiedy szedł z wojskiem szwedzkim ku Lwowu, które wojsko dwiema skrzydłami o mil kilka obrócił marsz odwrócił od Jaworowa, żeby nie było ruiny. A sam ze wszystkim dworem stanął w Jaworowie na którego za wina 800 złotych, z osobna dla niego samego antal 350 złotych, za prowizją do kuchni 500 złotych”; *Kwit.*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 67, zbiór niepaginowany.

- 151 *Connotatia exempli...*, k. 54r–v.
- 152 *Ibidem*.
- 153 *Connotatia wydanej warcki dla Szwedów różnemi czasy kiedy mię furazerami najężdżali ab 1702 ad 1703*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 69, zbiór niepaginowany.
- 154 *Connotatia legumy i traktamentów oficerów i ludzi szwedzkich Anno 1703*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 69, zbiór niepaginowany.
- 155 Jeden z zarządców informował, że wojsko wybiera kontrybucje w Jaworowie; Stefan Bielecki do Andrzeja Wolskiego, Jaworów, 12 VIII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 77, zbiór niepaginowany. Inym razem donoszono, że wojsko w dziewięćset koni będzie stacjonować w Żółkwi; [?] Wasilewski do NN, Kulików, [??] 1704, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 77, zbiór niepaginowany.
- 156 W. Fijałkowski, *Vademecum Wilanowa*, Warszawa 2011, s. 30.
- 157 *Wyprawa sześciu Panów pocztowych na pospolite ruszenie Anno 1702*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 71, k. 56r.
- 158 *Ibidem*.
- 159 *Ibidem*.
- 160 *Ibidem*.
- 161 *Ibidem*.
- 162 *Ibidem*.
- 163 *Ibidem*.
- 164 *Connotatia wyprawy sześciu towarzystwa do obozu pospolitego ruszenia z ziemi warszawskiej pod komendę Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Stanisława Czosnowskiego kasztelana warszawskiego 24 sierpnia 1702*, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 57r–v.
- 165 *Ibidem*.
- 166 *Ibidem*.
- 167 *Ibidem*.
- 168 *Ibidem*.
- 169 *Ibidem*.
- 170 *Verificatio wydanej sumy arendowanej z dóbr wila-*

to, że sprowadzili sztukę po rzeczy spod Warszawy do Wilanowa. W wykryciu nadużycia w tym wypadku wzięła udział niejaka Miniszka, która nie tylko prosiła Dynowicza o przysługę i przewiezienie sztuką jakichś rzeczy należących do niej, ale „sama na niej z dziećmi do Gdańska zajęchała”¹⁷⁵. Ponadto zapłacono wówczas 3 złote i 10 groszy „cieśli co na te rzeczy pobitkę robił, aby słota nie szkodziła”¹⁷⁴. W tym miejscu autor weryfikacji precyzuje: „Na ten punkt *documenta* nie ma, ale się referuje na pana Cieszkowskiego, że on tak ordynował”¹⁷⁵.

Zdurowi „co nowe piece stawiał, stare przerabiał, podlepiał” Dynowicz zapłacił jedynie 168 złotych i 10 groszy, a w rachunkach policzył 200 złotych i 10 groszy¹⁷⁶. Za 10 600 sztuk cegły „panu Cyroniemu położył pan Dynowicz wespół z furą 328 złotych”¹⁷⁷. Jednak cegły dostarczono tylko „dwa tysiące półtorówki cegły”, co wraz z zapłatą dla furmana dawało 116 złotych¹⁷⁸. Warto w tym miejscu dodać, że ten właśnie rachunek był największym nadużyciem ze strony Dynowicza, który zwykle defraudował kilkadziesiąt złotych.

„Majstrowi kamieniarskiemu za kamienie i robotę położył [zapisał w rachunkach – A.S.] pan Dynowicz 1097 złotych, a nie zapłacił tylko 686 złotych i 15 groszy”¹⁷⁹. Zrzucano Dynowiczowi, że z niektórymi zatrudnionymi rozliczał się nieterminowo – płacił im w czerwcu, podczas gdy terminy według rachunków mijały w maju. „Czeladzi kamieniarskiej, co koło marmuru robili” wypłacił jedynie 89 złotych i 27 groszy, choć kwit opiewał na 120 złotych i 10 groszy¹⁸⁰. Dalej wymieniono cieśli, ale nie podano żadnej kwoty. Natomiast poniżej wspomniano kotlarza, który za naprawę kotła piwnego miał dać 30 złotych, tymczasem „temuz na zamian dał dwa garnce gorzalczane całe i dopłacił 20 złotych”¹⁸¹. Ponadto „Szklarzowi położył [pan Dynowicz – A.S.] w rejestrze, że zapłacił 139 złotych i 26 groszy, a nie zapłacił tylko 118 złotych i 8 groszy”¹⁸².

„Za 62 kopy słomy prostej pęków zaraz na wstępie na naprawę poszycia na stodołach i budynkach po folwarkach i nowego poszycia stodoł i obór; kopa po 5 zł położył za to pan Dynowicz 360 złotych, a nie zapłacił, tylko 310 złotych”¹⁸³.

Jako zapłatę dla murarzy od 24 kwietnia do 20 grudnia w dokumentach wykazano kwotę 630 złotych i 8 groszy, podczas gdy w rzeczywistości zapłacono im jedynie 609 złotych i 8 groszy¹⁸⁴.

Zapłata dwunastu pacholkom i ich przelożonemu – „dziesiętnikowi”, za okres od 14 maja 1702 do końca marca 1703 r., wyniosła – według zapisów Dynowicza – 1207 złotych, ale ponieważ „prostych pacholków” było tylko jedenastu, zatem „na ich strawne” wypłacono zaledwie 1115 złotych i 15 groszy. Podobnie w wypadku Tatarów, których liczby jednak nie znamy. Pomiędzy 14 czerwca a 30 września należało się każdemu 1 złoty i 10 groszy na tydzień. Za 20 tygodni (w tym miejscu rachunek wydaje się zupełnie niezrozumiały, ponieważ tygodni pomiędzy wskazanymi terminami było zaledwie 11 – A.S.), zapłata miała więc wynieść 80 złotych. Tatarów w rzeczywistości było mniej, gdyż część zwolniono wcześniej, więc wypłacono zaledwie 50 złotych i 20 groszy¹⁸⁵. Ponadto ubranie dla nich kosztowało „jako osobliwy registr liczy” 49 złotych i 14 groszy¹⁸⁶.

Kupowano także cegłę „do fabryki”. W rachunku „położył pan Dynowicz, że zapłacił panu Wołczyńskiemu każdy tysiąc [cegł – A.S.] po 26 złotych rachując” 3120 złotych, „za które nie tylko nie zapłacił, ale nawet ta cegła w ten czas wcale niepotrzebna była, [...] owszem ordynanse miał na co pilniejszego pieniądze obrócić. *Alterum* jest, że tylko jeden tysiąc sześćset tu przywieziono, które stargowane są po 25 [złoty za tysiąc], lecz jeszcze nie zapłacone”¹⁸⁷. Ponadto wykazano, że na jego usilne nalegania „już mu pani Wołczyńska *quit* podpisała na 2400 cegły”, którą w rzeczywistości miano dopiero dostarczyć i zapłacić za nią przy następnym rozliczeniu¹⁸⁸. Zatem w rachunkach za okres do 1 maja 1703, wówczas opłaconych, znajdowały się pieniądze, które Dynowicz mógł zabrać do swojej kieszeni i oddać dopiero po roku.

Ponieważ Dynowicz nie zapłacił panu Sardiemu [kupiec i dostawca Sobieskich – A.S.] za naczynia zamówione przez szafarza, trzeba je było zwrócić, a tymczasem w rachunkach figurowała ich cena – 10 złotych. Chyba największe rozżalenie autora „Weryfikacji” wzbudziła kwestia zaopatrzenia pomarańczarni i figarni w drewno opałowe. Koszt wyniósł 144 złotych. Autor podkreślał, że celem utrzymania tych pomieszczeń było dostarczanie owoców zimą. Drewno zatem było niezbędne, ale już jego koszt mógł być niższy. Można było obyć się bez zakupów, gdyż „na grobli były powalone i wycięte pnie wierzby, i ule stare na ten cel mogły iść”¹⁸⁹.

W odpisie „Weryfikacji” zapisano, że wydatki na Szwedów też stanowiły dla Dynowicza okazję do nadużyć. Natomiast inna wersja mówi dokładnie, że miały one według rachunków wynieść 3000 złotych, podczas gdy w rzeczywistości na ich ugoszczenie Dynowicz wydał zaledwie 1000 złotych¹⁹⁰. Warto dodać, że nie zachowały się żadne rachunki na podobną kwotę. Dalej czytamy o innej kwocie wydanej na „ugoszczenie” Szwedów: zdaniem niejakiego Moderowskiego miało to być 618 złotych i 22 grosze, gdy w rzeczywistości zapłacono 412 złotych i 26 groszy¹⁹¹.

Rachunek wymienia wydatki, nie wskazując jednak żadnych nieścisłości i różnic pomiędzy kwitami a rzeczywistymi wydatkami. Być może nie nastąpiły tu małwersacje albo ich nie wykryto. Za drewno do budynków zapłacono 351 złotych i 28 groszy; „Za beczkę piwa na wykupno galera z Czerniakowa, który tam z lodem zaszedł na wiosnę” 5 złotych i 10 groszy; ogrodnikowi na bretnale i cieśli, co robił skrzynki, 14 złotych i 20 groszy¹⁹². Ponadto „na farby u pana Reduta brane przez pana Cieszkowskiego” 92 złote i 18 groszy¹⁹³, a „szklarzowi od naprawy okien przy pałacu” 32 złote i 26 groszy, „cieśli co wazy [?] robił w ogrodzie” 6 złotych¹⁹⁴. O wazach mowa jeszcze dalej – „Paryżowi [sic!] na dokończenie wazów” 33 złote i temu samemu Parysowi „przy dokończeniu wazów i złotnikowi na pokrywy do globu na wieże” 54 złote i 26 groszy¹⁹⁵; za olej i farby „do malowania festonów i wrót nowych do pałacu” 40 złotych i 27 groszy, a malarzowi „od tej roboty i innej” 50 złotych¹⁹⁶. Stolarzowi „według kwitów za robotę” wypłacono 100 złotych i być może innemu „stolarzowi za robotę różnemi czasy do fabryki, to jest za dwie przęsel kraty wg kwitów pana Antoniego” – 97 złotych i 8 groszy¹⁹⁷. Przy tej pozycji odnotowano, „że pan Dynowicz nie sprawił się według kontraktu”¹⁹⁸.

nowskich przez pana Dynowicza od 1 maja 1702 do tegoż dnia Anno 1703 uczyniona w obecności Wielmożnego Miłościwego Biskupa chełmskiego jako *superarbitra*, Ichm PP komisarzów i przyjaciół Pana Dynowicza, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 30r–32r.

171 *Ibidem*.

172 *Ibidem*.

173 *Ibidem*.

174 *Ibidem*.

175 *Ibidem*.

176 *Ibidem*.

177 *Ibidem*.

178 *Ibidem*.

179 *Ibidem*.

180 *Ibidem*.

181 *Ibidem*.

182 *Ibidem*.

183 *Ibidem*.

184 *Ibidem*.

185 *Ibidem*.

186 *Ibidem*.

187 *Ibidem*.

188 *Ibidem*.

189 *Ibidem*.

190 *Verificatio wydanej sumy arendowanej...*, k. 6r–8v.

191 *Ibidem*.

192 *Verificatio wydanej sumy arendowanej...*, k. 30r–32r.

193 *Ibidem*. Nie jest jasne, czy wymieniony tu właściciel sklepu nazwiskiem Redut to ten sam, który w innym rachunku występuje jako Perutt; w obu wypadkach kupowano farbę; *Kwit na farby*, Warszawa, 7 VII 1700, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.

194 *Verificatio wydanej sumy arendowanej...*, k. 30r–32r.

195 *Ibidem*.

196 *Ibidem*.

197 *Ibidem*.

198 *Ibidem*.

- 199 *Ibidem*.
 200 *Ibidem*.
 201 *Ibidem*.
 202 *Ibidem*.
 203 *Ibidem*.
 204 *Ibidem*.
 205 *Ibidem*. W jednym z rachunków czytamy, że 27 maja 1702 Jan Antoni Lamprecht kazał Dynowiczowi wyliczyć kwartał Antoniemu Perti; *Kwit*, [bm.], 27 V 1702, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 70, k. 28r.
 206 *Verificatio* wydanej sumy arendowanej..., k. 30r–32r.
 207 *Kwit*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 72, zbiór niepaginowany.

W sklepie Madeyskiego „za żelaza, bretnale, gontarze do fabryki i innej reparacie także w innych sklepach według *auscugów* wyplacone” należało się 223 złote i 25 groszy. Wskazano też, nie podając przy tym liczby, że „za bretnale do ogroda” zapłacono 20 groszy¹⁹⁹.

Dalej rachunek wspominał „dwa garnce oleju do malowania palisady” za 8 złotych i 26 groszy, na złozenia palisady i koron na wazach – 17 złotych i 10 groszy, a poza tym na werniks „do tej roboty” – 6 złotych i 20 groszy; „Furmanowi od wożenia piasku do fabryki” – 7 złotych²⁰⁰. Wszakże innym furmanom „za wożenie tej cegły” zapłacono 129 złotych, „choć niepotrzebny był koszt”, jak podkreślała „Weryfikacja”²⁰¹. „Za dwie księgi złota malarskiego do wazów” dano 26 złotych i 20 groszy, a „za sztukę płótna do podklejenia obrazów” 40 złotych, ale kilka pozycji niżej również za płótno wykazano aż 70 złotych²⁰². Dwukrotnie zapłacono w kancelarii za wyciągi z dokumentów: raz 6 złotych i 20 groszy za „extract z kancelariej dla informowania do wyprawy pospolitego ruszenia”, drugi raz 3 złote i 10 groszy „za *extract* w cancellariej dla informacji podymnego w grodzie”²⁰³.

Pacholek o nazwisku Sienicki „przy karetach stojący” otrzymał 6 złotych. A później, gdy posłano go do Gdańska, dostał „strawne pieniądze na niedziel dwie [...] na drogę przy rzeczach i strawę dalszą na niedziel dwanaście” – łącznie 55 złotych i 16 groszy. Wreszcie rotmistrzowi grenadierów „według *assignatiej* królewica Imci” wyplacono 666 złotych i 20 groszy²⁰⁴. Dwukrotnie wymieniono w dokumencie wypłatę „panu Antoniemu [Perti – A.S.] za kwartał”, za każdym razem po 500 złotych²⁰⁵. Natomiast ogrodnikowi za kwartał od 1 lipca do ostatniego września 1702 r. wyplacono 31 złotych i 60 groszy²⁰⁶. Przy tej pozycji nie wskazano jednak żadnego nadużycia. Co ciekawe, inny rachunek, wcześniejszy, bo z roku 1700, mówi o wypłacie kwartału ogrodnikowi imieniem Stanisław, który otrzymał o wiele więcej, bo 36 złotych i 20 groszy²⁰⁷.

Warto podkreślić, że zestawienie wydatków i wskazanie nadużyć Dynowicza zapisano w sposób dość niechlujny, a wszystkie wersje i odpisy sporządzono nad wyraz nerwowym pismem, którego rozchybotanie i niestaranność wzrastała w miarę pisania. Żaden z odpisów nie zawiera podsumowania, które informowałoby nas o wielkości sum defraudowanych przez Dynowicza. Nie wiemy też, jaki był dalszy los nieuczciwego urzędnika.

Przypadek Dynowicza nie był jedynym przykładem nadużyć, jakie miały miejsce w Wilanowie. Okazało się, że podobne wykroczenie zdarzyło się także Zbigniewowi Włódkowi, który na polecenie królewicza Aleksandra przywoził do Wilanowa psy z Prus. Otrzymał na ten cel 600 złotych i po wykonaniu zlecenia nie umiał się z tej sumy wyliczyć. Gdy wyszło to na jaw, zwrócono się do królewiczów z pytaniem o dalsze kroki, jakie należało podjąć. Przypominano, że Włodek służył u Marii Kazimierzy w latach 1685–1697. Później najwyraźniej przeszedł na służbę królewiczów, nie wiemy czy konkretnie jednego z nich, gdyż w kolejnym piśmie wypowiedali się w jego sprawie wszyscy trzej Sobiescy. Sam przyznał się do nadużyć i podpisał Klemensowi Michałowskiemu oświadczenie, w którym potwierdził, że nie potrafi się rozliczyć z przekazanej mu sumy. Michałowski zamierzał podliczyć, ile pieniędzy należy się Włódkowi za dotychczasową służbę



il. 19 Konstanty Sobieski, Jerzy Eleuter Szymonowicz-Siemiginowski, Polska ok. 1690; Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, nr inw. Wil. 1688; fot. Zbigniew Reszka

i sprawdzić, czy wystarczy na potrącenie brakującej sumy i zwrócenie jej do skarbu Sobieskich²⁰⁸. Jednak pomimo jasnych okoliczności całej sprawy w czerwcu 1699 r. wszyscy trzej królewicze napisali, by nie rugować pana Włodka, lecz porozumieć się najpierw z niejakim Chorabiowskim²⁰⁹. Dalsze losy nieuczciwego sługi nie są znane, gdyż żadnych wskazówek nie zawiera rejestr sporządzony przez wymienionego wyżej Chorabiowskiego²¹⁰. Faktem jest, że nadużycia często zdarzały się w majątkach magnackich, a jedynym lekarstwem na nie mogła być szczegółowa kontrola i nadzór, zarówno ze strony zaufanych przedstawicieli pana, jak i przede wszystkim jego samego²¹¹. Faktem jest również, że wykrycie nieuczciwości nie zawsze kończyło się zwolnieniem ze służby, można było także żądać zwrotu zdefraudowanej sumy, a później wnikliwie kontrolować. Niemniej nadużycia w dobrach królewiczów, z różnych względów właśnie tej dokładnej

208 Kopia kwitu Imp Włodka od Imp Michałowskiego jemuż oddanego 23 martij 1698 Anno w Wilanowie LVIA, f. 459, o. 1, rkps 73, zbiór niepaginowany.

209 Jakub, Aleksander, Konstanty Sobiescy do Żeligowskiego, Góra, 7 VI 1699, LVIA, f. 459, o. 1, rkps 73, zbiór niepaginowany.

210 *Regestr raczej diariusz po skończonych rachunkach Imp Chorabiowskiego commisarza JKM*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 73, zbiór niepaginowany.

211 Nadzór nad majątkami Sobieskich nie był najlepszy. Królewicze nie poświęcali temu zbyt wiele czasu. Ich niemal stała nieobecność powodowała samowolę urzędników i dawała okazję do nadużyć. A zdawano sobie wówczas doskonale sprawę z tego, że brak kontroli będzie prowadził do nieuczciwości; U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640): mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001, s. 175, 177; *eadem*, *Dwór i klientela Krzysztofa II Radziwiłła*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1994, t. 38, s. 76; W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 75. Nawet podręczniki dla „dobrych gospodarzy” podkreślały konieczność regularnego nadzorowania majątków; A. Gostomski, *Gospodarstwo*, wstęp i objaśnienia S. Ingłot, Wrocław 1951, s. 16; J.K. Haur, *Skład albo skarbiec znakomitych sekretów oekonomii ziemiańskiej*, Kraków 1693, s. 253.

- 212 *Kwity pieniędzy pobranych i wydanych w Wilanowie*, [bm., bd.], LVIA, f. 459, o. 1, rkps 68, zbiór niepaginowany.
- 213 *Puncta umówione i nieodmiennie postanowione między najjaśniejszym Ichn. polskimi i książętami i WXL Jakubem i Konstantym, z których dział in forma ma być zapisany bonorum omnium immobilium et mobilium post dolenda fata Najjaśniejszego Królewicza Jegomości Aleksandra iure divino et naturali successione Ichn. obydwu braci concertentium*, Olawa, 27 IX 1715, NGAB, f. 694, o.12, rkps 411, k. 89r–93r; *Oświadczenie Konstantego Sobieskiego o podziale dóbr po Aleksandrze*, Żółkiew 25 II 1715, NGAB, f. 694, o.12, rkps 403, k. 35r.
- 214 A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 489.

kontroli pozbawione, stawały się – wobec częstej nieobecności właścicieli – łatwym łupem nieuczciwych urzędników. Potwierdzeniem takich praktyk mogą być rejestry sporządzone przez Jana Antoniego Lamprechta, które zawierały kwity pieniędzy pobranych i wydanych w Wilanowie nie wiadomo na co i przez kogo²¹².

Wilanów, który stanowił ukochaną siedzibę Jana III, nie tylko przestał odgrywać taką rolę po śmierci króla, ale stał się dla jego synów poważnym obciążeniem finansowym. Nie przynosił im korzyści, gdyż – choć był perłą architektury i przedmiotem zazdrości postronnych – nie mogli go użytkować. Nieobecni, nie tylko nie byli w stanie cieszyć się pięknem tej wspaniałej rezydencji, ale co gorsza, nie potrafili kontrolować tego, co się w niej działo. Sytuacja nie uległa zmianie, gdy po śmierci Aleksandra pałac przeszedł w ręce Konstantego. il. 19 Na podstawie umów sporządzonych w roku 1715 Jakub zrzekł się praw do Wilanowa w zamian za połowę jego wartości, przekazaną na jego rachunek we Francji²¹³. Zaniedbana i kosztowna rezydencja ciążyła Konstantemu, który rozglądał się za kupcem, wykluczając przy tym osobę znienawidzonego króla Augusta II. W roku 1720 rodowa siedziba Sobieskich przeszła w ręce kasztelanowej krakowskiej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej²¹⁴.